

Sygn. akt II Ca 238/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SSO Iwona Siuta (spr.) SSR del. Agnieszka Trytek - Błaszak
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 października 2013 roku w Szczecinie

sprawy z wniosku **D. K.**

z udziałem **E. K.**

o podział majątku

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. akt II Ns 458/11

1. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

a) **w punkcie III. tylko o tyle, że ustala, iż udziały D. K. i E. K. w majątku wspólnym są równe;**

b) **w punkcie IV. zasądza od uczestnika E. K. na rzecz wnioskodawczyni D. K. kwotę 85.925,33 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć złotych i trzydzieści trzy grosze) tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym płatną do dnia 25 kwietnia 2014 roku;**

2. ustala, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział II Cywilny:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni D. K. i uczestnika E. K., zgromadzonego w trakcie trwania małżeństwa, wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w S. przy ul. (...), znajdujące się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. o wartości 220.000 zł;

II. podzielił majątek opisany w punkcie I w ten sposób, że przyznał nieruchomości na wyłączną własność uczestnikowi E. K.;

III. ustalił, że udział D. K. w majątku wspólnym wynosi 1/3, zaś E. K. 2/3 oraz że E. K. poniósł wydatki na majątek wspólny w wysokości 48.149,35 zł;

IV. zasądził od E. K. na rzecz D. K. kwotę 57.019 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

V. oddalił wnioski w pozostałym zakresie;

VI. ustalił, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

D. K. i E. K. zawarli związek małżeński w dniu 23 czerwca 1984 r.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał małżeństwo uczestników przez rozwód bez orzekania o winie. Wyrok uprawomocnił się w dniu 22 kwietnia 2009 r.

Z kolei 19 maja 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie ustalił rozdzielność majątkową pomiędzy E. K. a D. K., poczynając od dnia 1 stycznia 2000 r.

W dniu 23 kwietnia 1996 r. małżonkowie K. otrzymali przydział własnościowego prawa do lokalu położonego w S. przy ul. (...), w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie zamieszkali wraz z córką E.. Upřednio, uczestnicy zamieszkiwali z rodzicami E. K.. Wówczas pożycie ich układało się bez zarzutu, także przykładowie opiekowali się swoim jedynym dzieckiem.

Uczestniczka D. K. w okresie zamieszkiwania przy ul. (...) nadużywała alkoholu, pod którego wpływem była widywana przez sąsiadów. Niejednokrotnie wzywana była na interwencję policja, bowiem kobieta awanturowała się, będąc w stanie nietrzeźwości.

D. K. wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania uczestników w 1999r.

Od chwili wyprowadzenia się żony ze wspólnego mieszkania, E. K. w całości ponosił koszty utrzymania lokalu.

Wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu zajmowanego przez strony to kwota 220.000 zł.

Mieszkanie małżonków zajmowane jest obecnie przez E. K., córka uczestników bowiem zmarła.

D. K. ma 46 lat, jest z zawodu nauczycielką, pracuje w Szkole Podstawowej nr (...). Jej wynagrodzenie wynosi 1.900 zł netto, z czego 300 zł oddaje mamie - z którą mieszka - na utrzymanie. Kobieta nie ma innych zobowiązań finansowych.

E. K. ma 52 lata, z zawodu jest technikiem chemikiem, pracuje w systemie zmianowym. Nie ma on nikogo na utrzymaniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż żądanie wnioskodawczyni, dotyczące podziału majątku wspólnego byłych małżonków okazało się zasadne, albowiem z chwilą ustania wspólności majątkowej małżonków, każdy z nich ma uprawnienie do żądania podziału majątku dorobkowego.

Sąd Rejonowy wskazał, iż okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było, że w skład majątku wspólnego D. K. i E. K. wchodziło własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), którego przydział, jak wynika z twierdzeń uczestników oraz ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, nastąpił 23.04.1996 r., a więc w trakcie

trwania wspólności majątkowej. Sąd dodał, iż uczestnicy postępowania zgodnie ustalili wartość przedmiotowego składnika majątkowego na kwotę 220.000 zł, co nie sprzeciwiało się przepisom prawa ani zasadom współżycia społecznego.

Sąd I instancji podniósł, iż zgodnie z wnioskiem obojga byłych małżonków, prawo do lokalu mieszkalnego przyznał uczestnikowi, co odpowiada interesom obojga uczestników postępowania i uwzględnia również dotychczasowy sposób korzystania, a w szczególności to, że to D. K. nie przebywa w tym lokalu od 12 lat, nie ponosi kosztów jego utrzymania, w inny sposób od dawna zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe.

Sąd Rejonowy zauważył, iż przepis art. 43 k.r.o., ustanawia zasadę równych udziałów małżonków w majątku wspólnym po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej, co jest wyrazem równego traktowania małżonków i ich równouprawnienia w stosunkach majątkowych po ustaniu wspólności majątkowej. Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość ustalenia nierównych udziałów, co jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek: istnienia ważnych powodów i przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu.

Sąd I instancji podkreślił, iż ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „ważnych powodów”, warunkującego ewentualne ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wskazał, iż w orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie istnienia ważnych powodów należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli a także rażące lub uporczywe nie przyczynianie się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Sąd nadmienił, iż przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego stanowią nie tylko ich działania prowadzące bezpośrednio do powiększenia majątku, ale kształtuje je całokształt starań o założoną rodzinę. O stopniu przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków, ale istotne znaczenie ma czy małżonkowie posiadanymi zasobami gospodarują racjonalnie, w szczególności czy lekkomyślnie ich nie trwonią. Należy także uwzględnić nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wniosek E. K. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym okazał się co do zasady uprawniony. Sąd wskazał, iż jedyny składnik majątku wspólnego uczestników wszedł do tego majątku w 1996 r., po której to dopiero dacie, jak wskazywał uczestnik, D. K. zaprzestała dbania o majątek, przyczyniania się do utrzymania jego substancji a ponadto zaczęła wówczas nadużywać alkoholu, nie opiekowała się dzieckiem i wywoływała awantury, aby „zniknąć” pewnego dnia, pozostawiając rodzinę.

W ocenie Sądu I instancji, postawa jaką reprezentowała wnioskodawczyni w okresie od 1996 r. do wyprowadzenia się ze wspólnego mieszkania w 1999 r. godziła w dobro rodziny i substancję majątku wspólnego, wobec czego przyznanie jej pełnego udziału w tym majątku byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd zauważył jednak, iż okres wspólności majątkowej małżonków K. to blisko 16 lat, poczynając od zawarcia małżeństwa w 1984 r. do 1 stycznia 2000 r., z którą to datą, zniesiona została przez sąd wspólność majątkowa. W tym czasie wykazany został okres 3-4 lat kiedy D. K. zachowywała się w sposób destrukcyjny dla rodziny i majątku. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę na zeznania K. K., która określiła życie jej syna i synowej, w okresie poprzedzającym wyprowadzenie się małżonków do własnego mieszkania, jako sielankę a była synową opisała jako „piękną, mądrą i zdolną dziewczynę”, której problem alkoholowy zaczął się już poza jej obserwacją – wynikającą ze wspólnego zamieszkiwania. W związku z powyższym Sąd I instancji nie uwzględnił stanowiska uczestnika, iż udział wnioskodawczyni w majątku wspólnym nie przekracza 1/5, stwierdzając, że poczynione w sprawie ustalenia nakazują przyjąć, iż udział D. K. w majątku wspólnym wynosi 1/3 część.

Sąd Rejonowy ustalił, iż wartość majątku podlegającego podziałowi wynosi 220.000 zł i składa się na nią wyłącznie własnościowe spółdzielczego prawo lokalu. Mając zatem na względzie fakt ustalenia nierównych udziałów, w szczególności, że udział wnioskodawczyni wynosi 1/3, Sąd stwierdził, iż taką też część wartości mieszkania winna ona otrzymać tytułem spłaty tj. 73.333 zł.

Sąd I instancji nadmienił, iż E. K. złożył wniosek o rozliczenie w ramach przedmiotowego postępowania wydatków poniesionych przez niego w związku z utrzymaniem składnika majątkowego byłych małżonków. Sąd wskazał iż zgłoszone do rozliczenia przez uczestnika wydatki i ciężary w postaci opłat za utrzymanie nieruchomości, winne być poniesione przez oboje byłych małżonków w częściach odpowiadających ich udziałom w majątku wspólnym a zatem zasadne było ich uwzględnienie w podziale. Sąd Rejonowy dodał, iż wysokość poniesionych kwot wynika z przedstawionych dokumentów, zwłaszcza w postaci zaświadczenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 26 czerwca 2012 r., które nie były w niniejszym postępowaniu kwestionowane a ponadto D. K. przyznała wprost, że jej były mąż w okresie od ustania wspólności majątkowej do chwili obecnej, sam ponosi koszty utrzymania nieruchomości.

Sąd I instancji podniósł, iż wysokość zasądzonej dopłaty, tj. 57.019 zł wyliczona została poprzez podzielenie wartości całego majątku na trzy równe części (220.000 zł : 3 = 73.333,30 zł), następnie pomniejszenie o 1/3 nakładu uczestnika tj. 15,917,60 zł (1/3 sumy opłat stałych za mieszkanie w okresie od stycznia 2000 r. do czerwca 2012 r. - 47,752,80 zł : 3), którą D. K. winna zwrócić, z uwzględnieniem także kwoty 396,70 zł, uiszczonej przez E. K. w związku z uwzględnieniem jej przez trzy lata jako trzeciego lokatora w mieszkaniu wspólnym: 73.333,30 zł – 15.917,60 zł – 396,70 zł = 57019 zł.

Sąd Rejonowy zasądził na rzecz wnioskodawczynie należną spłatę, płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wskazując, iż jest to okres, w którym uczestnik będzie mógł poczynić kroki dla uzyskania stosownych środków poprzez zaciągnięcie kredytu bądź w inny sposób. Dodał, iż uwzględnione muszą być również interesy wnioskodawczynie, która nie dysponuje żadnym prawem do lokalu a zatem musi mieć możliwość poprzez uzyskanie środków ze spłaty zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż strony w równym stopniu były zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie a zatem nie zachodzą przesłanki do odstąpienia od reguły określonej w treści art. 520 § 1 k.p.c.

Z postanowieniem tym nie zgodziła się wnioskodawczynie, która w wywiedzionej apelacji zaskarżyła postanowienie w części tj. co do punktu III oraz IV i wniosła o jego zmianę w punkcie III poprzez ustalenie, że udział D. K. w majątku wspólnym wynosi 1/2 oraz w punkcie IV poprzez zasądzenie od E. K. na rzecz D. K. kwoty 85.925,33 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji a nadto wniosł o zasądzenie od uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, iż w jej ocenie Sąd Rejonowy błędnie ustalił stan faktyczny dotyczący rzekomego nadużywania przez nią alkoholu. Apelująca przyznała, że świadkowie w trakcie postępowania wskazywali, że zdarzało im się widzieć ją pod wpływem alkoholu, jednakże obserwacje te nie miały charakteru stałego. Żaden ze świadków nie wskazał bowiem częstotliwości z jaką czynili powyższe obserwacje, zakreślając jedynie, że zdarzyło się to kilka razy. Według skarżącej na powyższej podstawie nie można uznać, że miała ona trwały problem z alkoholem. Apelująca dodała, iż ustaleniom tym przeczy dodatkowo fakt, że od 1984 r. jest ona praktycznie stałe zatrudniona jest w tym samym zakładzie pracy, zaś jedyna przerwa w zatrudnieniu rozpoczęła się dopiero w 2002 r., a zatem sześć lat po czasie kiedy miała rzekomy problem z alkoholem. Skarżąca podkreśliła przy tym, że cały ten czas była i jest zatrudniona na pełny etat w charakterze wychowawcy świetlicy w Szkole Podstawowej. Dodała, iż wykonywała i nadal wykonuje zawód, który wiąże się ze stałym kontaktem z dziećmi i oznacza szczególną odpowiedzialność, wobec czego zasady logicznego rozumowania nie pozwalają uznać, aby osoba która rysuje się z treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, mogła od 1984 r. trwale zajmować stanowisko, które zajmowała i zajmuje apelująca. Skarżąca nadmieniła, iż oczywistym jest, że gdyby rzeczywiście miała problem z nadużywaniem alkoholu, w wymiarze ustalonym przez Sąd, niemożliwym byłoby aby utrzymała ona swoje stanowisko pracy przez cały ten czas. Zdaniem apelującej niezrozumiałe jest zatem, że Sąd I instancji zupełnie nie rozważył powyższego faktu, przyjmując za uczestnikiem, że była ona osobą uzależnioną od alkoholu.

Skarżąca podniosła także, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał również, że wnioskodawczynie i uczestnik przyczynili się do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Apelująca zauważyła, że strony zawarły związek małżeński w dniu

23 czerwca 1984 r. oraz wskazała, iż już 11 września 1984 r. rozpoczęła pracę zawodową, jednocześnie wykonując wszelkie obowiązki domowe, co potwierdziła matka uczestnika K. K.. Skarżąca podkreśliła, iż Sąd ustalił, że rzekome problemy z nadużywaniem przez nią alkoholu rozpoczęły się dopiero w 1996 r., a zatem po nabyciu przez strony jedynego składnika majątkowego, który wchodził w skład majątku wspólnego stron. Dodatkowo apelująca zwróciła uwagę, że także w 1996 r. i w latach następnych, cały czas świadczyła pracę i otrzymywała za to wynagrodzenie a zatem nie można uznać, że strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego, gdyż obie na ten majątek rzetelnie pracowały.

Skarżąca zauważyła, iż zasadą przyjętą przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy jest zasada równych udziałów małżonków w majątku wspólnym po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej. Dodała, iż możliwość ustalenia nierównych udziałów stanowi wyjątek od powyższej zasady, co wiąże się tym, że nie może być interpretowana rozszerzająco i uzależniona jest od łącznego wystąpienia dwóch przesłanek: istnienia ważnych powodów i przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Apelująca zaznaczyła, iż przesłanka ważnych powodów występuje wyłącznie wtedy, gdy wykazane zostanie naganne postępowanie jednego ze współmałżonków polegające na tym, że w sposób rażący i uporczywy nie przyczynił się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości, przy czym ciężar dowodu wykazania powyższych okoliczności spoczywa na uczestniku postępowania, który złożył wniosek o ustalenie nierównych udziałów. Skarżąca nadmieniła, iż w niniejszej sprawie nie można jej zarzucić aby w sposób rażący i uporczywy nie przyczyniała się do powstania majątku wspólnego stron, gdyż przez cały czas małżeństwa, które trwało blisko 16 lat, pracowała, przy czym nie tylko zawodowo, ale także we wspólnym gospodarstwie domowym. Apelująca dodała, iż nawet przy założeniu prawidłowości ustaleń Sądu co do trwających trzech lat problemów alkoholowych, jej zachowaniu nie można byłoby przypisać uporczywości i rażącego charakteru. Wskazała bowiem, iż przywoływane przez Sąd zeznania świadków dowodzą jedynie tego, że „kilka razy” świadkowie widzieli ją pod wpływem alkoholu, co absolutnie nie pozwala na przyjęcie, że zachowanie wnioskodawczyni miało charakter rażący i uporczywy.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego w wysokości podwójnej krotności stawki minimalnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację wnioskodawczyni okazała się zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji błędnie ustalił, iż udział apelującej w majątku wspólnym wynosi 1/3 a uczestnika 2/3 części.

Zgodnie z przepisem art. 43 § 1 k.r.o., oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Przepis § 2 przewiduje natomiast, iż z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Spadkobiercy małżonka mogą wystąpić z takim żądaniem tylko w wypadku, gdy spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa albo o rozwód lub wystąpił o orzeczenie separacji. Z kolei § 3 stanowi, iż przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż ustalenia dotyczące zachowania się apelującej po zamieszkaniu w lokalu przy ul. (...) w S. należy uznać za prawidłowe, gdyż wynikają one bezspornie z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Należy jednak podkreślić, iż okoliczności te nie mogą mieć wyłącznie wpływu na kwestię ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym.

Zwrócić bowiem uwagę należy, iż jak stwierdził orzekł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003 r. (IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146, Biul.SN 2004/1/9, M.Prawn. 2004/6/276), przepis art. 43 § 2 k.r.o. określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy

sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią „ważne powody”. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej - różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody”.

Pod pojęciem „przyczynienia się” małżonków do powstania majątku wspólnego, którego sprecyzowanie - jak podkreśla się w piśmiennictwie - natrafia na trudności, należy rozumieć nie tylko działania małżonków prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji majątku wspólnego, ale całokształt ich starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków. Dla jego określenia ma znaczenie także np. nakład pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Jak wynika z akt sprawy, jedynym składnikiem wchodzącym w skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Prawo to strony nabyły w dniu 23 kwietnia 1996 r., co jednoznacznie wynika z materiału dowodowego sprawy i nie było przez strony kwestionowane. Jednocześnie, przeprowadzone w sprawie dowody, w szczególności z zeznań świadka K. K. – matki uczestnika – wprost wskazują, iż stosunki małżeńskie stron do momentu przeprowadzenia się do nowego mieszkania, były w pełni prawidłowe i oboje małżonkowie przyczyniali się w takim samym stopniu do pomnażania majątku dorobkowego. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, iż zarobki uczestnika były większe, jednakże skarżąca dodatkowo zajmowała się wychowywaniem dziecka oraz prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Nawet zatem gdyby przyjąć, iż problemy alkoholowe apelującej oraz fakt jej odejścia od rodziny w 1999 r., mogą być uznane za „ważne powody” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., to nie ulega wątpliwości, iż stopień przyczynienia się do powstania majątku wspólnego każdego z małżonków był równy. Podnoszone przez Sąd I instancji okoliczności dotyczące niewłaściwego zachowania się skarżącej, miały miejsce już po nabyciu przez strony jedynego składnika majątku wspólnego a zatem nie można przyjąć, iż postępowanie apelującej miało jakikolwiek wpływ na powstanie majątku wspólnego. Dodać przy tym należy, iż przepis art. 43 § 2 k.r.o. jednoznacznie dotyczy przyczynienia się do powstania majątku wspólnego a nie jego zachowania. Nie ma zatem znaczenia dla ustalenia udziałów w majątku wspólnym, co działo się po jego powstaniu, gdyż istotne jest przyczynienie się do samego jego powstania. Jak zaś już wyżej wspomniano, apelująca na równi ze swoim ówczesnym mężem dążyła do nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i w związku z tym brak jest podstaw do uznania, że udziały małżonków w majątku wspólnym można uznać za nierówne. W szczególności należy przy tym nadmienić, iż brak jest podstaw do ewentualnego rozważania wpływu zachowania się skarżącej na nabycie wspólnych składników majątkowych, gdyż w późniejszym okresie tj. po przeprowadzeniu się do nowego mieszkania, strony nie nabyły już żadnego dalszego majątku wspólnego.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie III. w ten sposób, iż ustalił, że udziały uczestników postępowania w majątku wspólnym są równe.

W związku z powyższym konieczne stało się również ponowne rozstrzygnięcie w przedmiocie wysokości spłaty należnej skarżącej od uczestnika tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym.

Sąd II instancji w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie poniesionych przez uczestnika nakładów na majątek wspólny w kwocie 48.149,35 zł i w związku z tym, uwzględniając równe udziały małżonków, zasądził od E. K. na rzecz D. K. kwotę 85.925,33 zł, na którą składa się kwota 110.000 zł stanowiąca połowę wartości majątku wspólnego, pomniejszona o poniesione przez uczestnika nakłady na majątek wspólny.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c., uznając, iż nie zachodzą przesłanki do odstąpienia od zawartej w tym przepisie reguły, zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 postanowienia.